

Jolanta Kulpińska

"Technika i obszczestwiennyj progress : kriticzeskij oczerk sowremiennyh reformistskich i rewizionistskich sociologiczeskich teorij", G. W. Osipow, Moskwa 1959 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/1, 199-203

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czesnej techniki. Otrzymanie w nich pracy będzie w przyszłości zależało od indywidualnych cech kandydata, niezależnych od jego pochodzenia społecznego, tradycji zawodowej w rodzinie itp. Powstanie jednocześnie problem, jakie przygotowanie ogólne i techniczne należy zapewnić poprzez kształcenie w szkole, aby umożliwić nabywanie kwalifikacji specjalistycznych. Następnie można przypuszczać, że granice wieku będą stawiane wykonawcom różnych odpowiedzialnych funkcji również poza lotnictwem. Powstanie wtedy problem przysposobienia do innej pracy. Samo pojęcie zawodu jako czynności stałej, wyznaczającej pozycję społeczną, będzie prawdopodobnie ulegać zmianom, stając się czynnością charakterystyczna dla pewnego okresu życia.

Salomea Kowalewska

G. W. Osipow, *TECHNIKA I OBSZCZESTWIENNYJ PROGRESS. KRITICZESKIJ OCZERK SOWREMIENNYCH REFORMISTSKICH I REWIZIONISTSKICH SOCIOLOGICZESKICH TEORIJ*, Moskwa 1959, Izd. Akademii Nauk SSSP, ss. 261 *.

Zgodnie z tytułem książka Osipowa koncentruje się wokół kilku zasadniczych problemów. 1) Zagadnienie prawidłowości rozwoju techniki i jej roli w rozwoju społecznym. Osipow daje wykład marksistowskich poglądów na te zagadnienia. 2) Społeczne problemy wynikające z niektórych konsekwencji aktualnego stanu techniki. Chodzi tu np. o skutki automatyzacji i wykorzystania energii atomowej. 3) Krytyka rozmaitych koncepcji, socjologicznych i politycznych, związanych z obecnym rozwojem techniki. Autor omawia zwłaszcza socjologię przemysłową, teorie „technokracji” i poglądy rewizjonizmu w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów, jest starannie przygotowana przez wydawnictwo, opatrzona indeksem rzeczowym i indeksem nazwisk oraz bibliografią przedmiotu, niestety niedość wyczerpująco i równomiernie opracowaną.

Trzy pierwsze rozdziały: „Od szlaskiego tłuka pięściowego do tablicy rozdzielczej”, „Postęp techniczny i zagadnienie zarządzania i organizacji produkcji” oraz „Podstawowe prawidłowości postępu technicznego”, dotyczą niemal wyłącznie pierwszego z wymienionych wyżej problemów. Autor przedstawia w nich najpierw króciutki zarys historii techniki, maszyny, automatu i automatyzacji. Przez technikę autor rozumie „całokształt środków pracy, tworzonych przez człowieka na podstawie poznania cech i praw przyrody w celu zaspokojenia określonych potrzeb materialnych, całokształt środków pracy, znajdujących się w konkretno-historycznym systemie produkcji społecznej” (s. 95). Kryterium postępu technicznego stanowi społecznie niezbędny czas dla wytworzenia danego produktu, przy czym skracanie tego czasu musi się dokonać kosztem wprowadzenia nowej techniki czy nowej metody pracy, a nie wskutek intensyfikacji pracy ludzkiej (s. 97). Określenie maszyny Osipow podaje za Marksem (*Kapitał*, t. I): „Maszyna jest to mechanizm lub zestaw mechanizmów, realizujących określone celowe ruchy dla przeobrażenia lub modyfikacji energii lub dla wytwarzania pracy” (s. 16).

* Recenzja była napisana na podstawie wydania rosyjskiego. Ukazało się tłumaczenie polskie: G. W. Osipow, *Technika i postęp społeczny. Współczesne reformistyczne i rewizjonistyczne teorie socjologiczne. Zarys krytyczny*, tłum. z rosyjskiego Halina Zawadzka, Warszawa 1961, Książka i Wiedza, ss. 300.

Rozwój maszyny i postęp mechanizacji wiąże się z udoskonaleniem poszczególnych części maszyny, mianowicie ze zmianami w systemie poruszającym (stosowanie różnych rodzajów energii od parowej do atomowej), zmianami w mechanizmie przekładnikowym i roboczym, tzn. wraz z wzrastającą automatyzacją w funkcjonowaniu tych mechanizmów i eliminowaniem interwencji ludzkiej pracy. Automatyzacja produkcji oznacza, że grupa maszyn wypełnia automatycznie cykl operacji produkcyjnych. Grupa ta jest połączona jednym urządzeniem przekładnikowym i wspólnym mechanizmem kierującym. Automatyzacja stanowi, zdaniem Osipowa, nowy etap w rozwoju techniki, ponieważ automat eliminuje ręczną, a nawet umysłową, pracę człowieka, wprowadzając samokontrolę automatycznej linii. Osipow używa określenia, że automatyzacja oznacza „rewolucyjny skok” w rozwoju techniki. W związku z tym polemizuje on z autorami pojęcia automatyzacji, amerykańskimi inżynierami J. Dieboltem i D. Harderem, którzy nie doceniają według niego doniosłości przemian związanych z automatyzacją.

Problemom postępu technicznego poświęcony jest III rozdział książki. W rozdziale tym, obok przytoczonej już definicji techniki Osipow omawia inne aspekty zagadnienia postępu techniki. Zwraca uwagę na fakt, że nowa technika rozwija się tam, gdzie istnieje „zapotrzebowanie” na nią ze strony produkcji, że prawidłowości rozwoju techniki mają dialektyczny charakter, że technika jest obojętna klasowo. Może służyć różnym siłom społecznym, ale nie w każdych społecznych warunkach z równym powodzeniem może się rozwijać. Osipow poświęca nieco uwagi rozważeniu stosunku zachodzącego między techniką a nauką oraz roli uczonego-wynalazcy w rozwoju techniki (stanowi ona szczególny przypadek roli jednostki w historii), wprowadza rozróżnienie między faktem dokonania wynalazku a faktem jego zastosowania i omawia znaczenie tego ostatniego faktu dla aktualnych warunków społecznych. W tym samym rozdziale autor rozpatruje zagadnienie miejsca postępu technicznego w rozwoju stosunków produkcyjnych. Jednakże nie znajdujemy ani w tym miejscu, ani gdzie indziej bardziej szczegółowych rozważań dotyczących rozumienia i prawidłowości „postępu społecznego”.

Obok rozważań na temat rozwoju techniki, a więc środków pracy, w książce znajdujemy analizę niektórych problemów metod pracy i jej organizacji. W szczególności autor zajmuje się taylorizmem i fordyzmem jako racjonalnymi metodami produkcji, a zarazem formami zwiększonej eksploatacji siły roboczej. Przeciwstawia im warunki pracy w ustroju socjalistycznym i panujący tu demokratyczno-centralistyczny styl zarządzania. W tym kontekście autor poświęca kilka uwag socjologii przemysłowej jako socjologii „stosunków w przemyśle” oraz zagadnieniu tzw. „humanizacji pracy”. Osipow jest bardzo surowym krytykiem obu tych kierunków myśli, uważając je za burżuazyjne. Sądzi on, że socjologia przemysłu zmierza do wprowadzenia pewnych ulepszeń w psycho-socjologicznych warunkach pracy, w wypracowaniu sposobów psycho-technicznej intensyfikacji pracy robotnika poprzez stworzenie dobrego moralnego klimatu w przedsiębiorstwie. Zdaniem Osipowa „socjologia stosunków produkcyjnych przy wszystkich jej pretensjach do wzniosłości pozostaje ideologią monopolistów, deformującą słuszne sposoby walki o prawdziwy humanizm i rzeczywiste ludzkie wartości” (s. 54). Jedynie w warunkach socjalizmu technika oddana zostaje w służbę człowiekowi i pomaga mu w zaspokojeniu jego rosnących potrzeb, ułatwiając pracę, podwyższając jego poziom kulturalny i wyzwalając jego twórcze możliwości. Przeciwstawieniu rozwojowi techniki w warunkach kapitalizmu i socjalizmu poświęcona jest znaczna część rozdziału II (s. 57—75).

Energia atomowa, automatyzacja, postępująca powszechnie industrializacja i niezwykle osiągnięcia techniki wywołują rozmaite skutki w układzie stosunków społecznych. Rozmaicie także są traktowane przez ideologów, publicystów i socjologów. Osipow dokładnie omawia zagadnienie tzw. drugiej rewolucji przemysłowej i społecznych skutków automatyzacji oraz zmian wywołanych przez nią w strukturze społeczeństwa, mianowicie wzrost warstw pośrednich i znaczenie technokratów-administratorów i inżynierów przemysłowych, którzy odsuwają na dalszy plan właściciele fabryk. Osipow uważa, że pierwsza rewolucja przemysłowa miała pewne szczególne cechy, których brak daje się zauważyć w obecnie przeżywanej „rewolucji naukowo-technicznej”. Pierwszej rewolucji towarzyszyły zmiany społeczne — rozpad feudalizmu i rozwój kapitalistycznych stosunków produkcyjnych. Osipow poddaje krytyce koncepcje, według których zmiany społeczne wywołane rozwojem techniki i sposobu zarządzania przemysłem przeobraziły i przeobrażają w sposób zasadniczy współczesne społeczeństwo kapitalistyczne. Rozdział poświęcony tym problemom nosi tytuł „Socjologia burżuazyjna w niewoli fetyszyzmu techniki”. Osipow przedstawia w nim, jak zafascynowanie rozwojem techniki powoduje wśród myślicieli burżuazyjnych dwa typy reakcji — z jednej strony oczekują oni rozwiązania wszelkich sprzeczności kapitalizmu, z drugiej lękają się iż, technika zniweczy wartości humanistyczne. Z tego względu skłonni są oni idealizować „stare dobre czasy”. Zdaniem Osipowa fetyszyzacja techniki, zarówno pesymistyczna, jak optymistyczna, wiąże się z lękiem przed socjalizmem i świadomą walką rewolucyjną (np. s. 118, 125 i 126).

Rozdział V pt. „Mit o społeczeństwie technokratów” poświęcony jest głównie omówieniu i krytyce książki J. Burnhama *Rewolucja menagerów* (*The managerial Revolution*, tytuł francuski — *Era organizatorów*, tytuł rosyjski — *Rewolucja zarządzających* — te rozbieżności w tłumaczeniu mają znaczenie w związku z rozumieniem pojęcia „menagera”). Osipow stwierdza, iż administratorzy przemysłu nie zastępują kapitalistów, że monopole nie przestają mieć zasadniczego znaczenia, a państwo w okresie imperializmu nie przestaje być państwem kapitalistycznym. „Państwo zarządzających”, czyli totalitarna dyktatura jest jedynie wyidealizowanym państwem faszystowskim, czyli szczególnie brutalną formą dyktatury burżuazji. Analizując fakt wzrostu liczby inżynierów i wysokokwalifikowanych pracowników technicznych i administracyjnych w przemyśle, autor rozważa także sprawę charakteru klasowego i roli inteligencji w życiu społecznym. Wykazuje, że ta warstwa podporządkowana jest klasie panującej ekonomicznie, a więc burżuazji a także, że w ustroju socjalistycznym jako inteligencja socjalistyczna uzyskuje ona nowe możliwości twórczej pracy (s. 151—154). Osipow traktuje Burnhama jako najbardziej reprezentatywnego ideologa technokracji, poświęca także nieco uwagi innym przedstawicielom i twórcom tych koncepcji, a zwłaszcza T. Veblenowi. Stwierdza, że powszechnie przyjęto pewne idee „technokratycznych” zmian społecznych, scharakteryzowanych przez Cino Pollo w następujący sposób: „Zmiana struktury społecznej kapitalizmu jest związana w pierwszym rzędzie z tym, że automatyzacja przyczynia się do usunięcia różnicy między robotnikami a urzędnikami, likwidując pracę w całości, lub przynajmniej ręczną pracę, w fabrykach i innych instytucjach. W gospodarce całkowicie zautomatyzowanej pozostają tylko technicy o różnych specjalnościach i na różnych stanowiskach. Klasyczna figura pracodawcy zostaje zastąpiona przez grupę urzędników (pracowników) wyższego rzędu, z której składa się gospodarczy zarząd i która będzie wykorzystywać naukowe metody badań operatywnych” (s. 127, 128). W tym społeczeństwie kierownicze funkcje przypadną w udziale technikom (Veblen), zarząd-

com (Burnham), uczonym i ekspertem naukowym (J. Alasco). Osipow uważa, że początkowo w okresie i w interpretacji T. Veblena lub S. Chase'a (lata 20—30) teoria technokracji nosiła charakter burżuazyjno-liberalny, przeciwstawiała się bowiem władzy wielkiej burżuazji. Potem wszakże teoria ta stała się szczególnie reakcyjna dzięki swoim powiązaniom z ideologią totalitaryzmu (szczególnie w interpretacji J. Burnhama).

Osipow stwierdza, że teorie technokratyczne mają znaczny wpływ na rozmaite rewizjonistyczne koncepcje w międzynarodowym ruchu socjalistycznym. Poświęca też VI rozdział książki tym koncepcjom („Technokratyczne» teorie a współczesny reformizm i rewizjonizm”). Poddaje w nim krytyce wypowiedzi Leona Bluma, K. Rennera i Benedykta Kautzky'ego, R. H. S. Crossmana, P. Seringa, Kentaro Hajasi, A. Giolitti oraz jugosłowiańskich teoretyków samorządowego socjalizmu”. Krytyka ta dotyczy dwu zasadniczych kwestii: zmian w strukturze społecznej i miejsca techników, zarządzających w społeczeństwie oraz oceny biurokracji państwowej. Osipow uważa, że „sojusz” pravicowych socjalistów z teoretykami „technokracji” wynika stąd, iż wszyscy oni są przeciwnikami rewolucji socjalistycznej i walki klasowej proletariatu, „są natomiast obrońcami państwowo-monopolistycznego kapitalizmu posługującego się rozwojem techniki dla dalszej, coraz większej eksploatacji mas” (s. 188). Jednakże jedyną alternatywą kapitalizmu jest socjalizm, nie zaś wymyślone „społeczeństwo technokratów” (s. 190).

Ostatni wreszcie rozdział książki poświęcony jest rozważeniu koncepcji światowego rządu. Koncepcja ta powstała na gruncie refleksji nad obecnym stanem techniki, a w szczególności energii atomowej i jej pokojowych i wojennych zastosowań. W tym rozdziale zatytułowanym „Techniczny fetyszizm w służbie ekspansjonizmu i agresji” chodzi autorowi szczególnie o prace L. Mumforda. Zajmuje się w nim również kwestią narodowej suwerenności i równości wielkich i małych narodów.

W zakończeniu Osipow mówi krótko o warunkach i dalszych perspektywach rozwoju techniki w Związku Radzieckim.

Autor omawianej książki postawił sobie zadanie dać „teoretyczną analizę i objaśnienie tych stron rozwoju społecznego, które podlegają zafalszowaniu (przez burżuazyjnych socjologów)...” oraz „pokazanie tego jak ci apologeti kapitalizmu fałszują konkretne socjologiczne zagadnienia” (s. 7). W związku z tym Osipow stwierdza w zakończeniu, że „socjologowie burżuazyjni nienawidzą socjalizmu i występują przeciw postępowi społecznemu. Z tego względu nie mogą oni rozstrzygnąć prawidłowo kwestii roli i miejsca techniki w rozwoju społecznym” (s. 201).

Książka Osipowa porusza bardzo wiele problemów, omawia szereg koncepcji i kierunków teoretycznych, posługuje się wielką i zróżnicowaną literaturą. Autor przedstawia swój materiał polemizując zarazem z referowanymi teoriami. Chcąc zapoznać czytelnika z książką staraliśmy się przedstawić raczej jej problematykę, niż zanalizować stanowisko Osipowa w zasadniczych, poruszanych przez niego kwestiach. Trzeba zresztą zaznaczyć, że właśnie dokonanie przeglądu nader aktualnych problemów, opracowanie i krytyczna analiza z marksistowskiego punktu widzenia rozmaitych teorii i refleksji o współczesnym świecie stanowi zaletę książki Osipowa. Z dążeniem do przedstawienia wszystkich teorii i zjawisk z tego punktu widzenia wiąże się jednak również pewna wada pracy. Zbyt wielka ilość problemów zmusza niejednokrotnie autora do analizy bardzo ogólnikowej i powierzchownej. Nierzadko dobór krytykowanych poglądów i autorów jest sztuczny. Tak np. w książce mówi się, że „antytechniczne” idee Bergsona są wyznawane przez „znaczną część socjologów burżuazyjnych” (s. 126). W tym samym rozdziale

mówi się także, że większość socjologów wyznaje teorie technokratyczne, cytując między innymi materiały z Kongresu Socjologicznego w Amsterdamie. Nierzadko jako prace równego rzędu traktuje się prace najpoważniejszych uczonych obok publicystów i działaczy politycznych (np. Burnham, A. Frisch, J. Moch). Wiąże się to zresztą z bardzo szerokim rozumieniem socjologii jako refleksji nad społeczeństwem, bez wyróżniania w niej kierunków, tendencji teoretycznych i metodologicznych, bez odróżniania badaczy życia społecznego i myślicieli snujących swoje refleksje nad nim od działaczy szukających uzasadnienia dla swej aktywności. Często krytyka nosi charakter deklaratywny, nie dotyczy merytorycznych kwestii, rozpatrywanych na gruncie analizowanej teorii, często jednocześnie autor ogranicza się do wykazania, że punkt widzenia autora danej teorii i jego własny jest różny i to stanowi podstawę do negatywnej oceny owej teorii. Zdarza się, że wyższości warunków socjalistycznych nie udowadnia się przy pomocy konkretnych danych, a przy pomocy ogólnych tez i zasad ideologicznych (np. warunki rozwoju techniki w kapitalizmie i socjalizmie). Te wady osłabiają wartość teoretyczną i polemiczną omawianej książki, której niewątpliwą zasługą jest zaznajomienie czytelnika radzieckiego ze sprawą przemian wywołanych przez postęp techniczny we współczesnym świecie.

Jolanta Kulpińska

TRUDIASZCZIJESIA I TECHNICZESKIJ PROGRESS. MATERIAŁY SO-
WIESZCZANJA W INSTITUTIE IM. GRAMSCI W RIMIE 29—30 JUNIA
I 1 JULIA 1956 G. PO WOPROSU: „O TECHNICZESKICH I ORGANIZACION-
NYCH PREOBRAZOWANIJACH I IZMIENIENIJACH W USŁOWIJACH TRUDA
NA ITALIANSKICH PREDPRIJATIJACH”, Moskwa 1959, ss. 360.

Zbiór materiałów z dyskusji teoretycznej zorganizowanej przez Włoską Partię Komunistyczną, wydany w Moskwie z obszernym wstępem M. G. Moszenskiego, z wielu powodów musi zainteresować każdego socjologa specjalizującego się w zagadnieniach przemysłu i klasy robotniczej. Przede wszystkim jednak dlatego, że jest to jedna z nielicznych pozycji marksistowskich omawiająca istotnie zagadnienia socjologii przemysłu stanowiące przez wiele lat prawie wyłączny monopol socjologii niemarksistowskiej. Problem stosunku robotników do postępu technicznego, do podnoszenia wydajności, przystosowanie do nowych warunków technicznych produkcji, do nowej organizacji społecznej przedsiębiorstwa jest od wielu lat przedmiotem szerokich badań socjologów amerykańskich i innych krajów zachodnich. W związku z szybkimi zmianami w technice produkcji w organizacji pracy zachodziły głębokie zmiany w strukturze klasy robotniczej i jej pozycji społecznej. W omawianym zbiorze prac teoretycy włoskiej partii komunistycznej podjęli ten temat, dając równocześnie krytykę poglądów teoretycznych socjologów niemarksistowskich. Dlatego praca ta zasługuje na uwagę ze strony socjologów polskich.

Zasadniczy referat na konferencji wygłosił Sylvio Leonardi, rozpatrując w nim przede wszystkim cztery procesy zmian: zmiany dotyczące narzędzi produkcji, zmiany w organizacji produkcji, zmiany w stosunkach między człowiekiem i maszyną, zmiany w stosunkach między człowiekiem i organizacją pracy w przedsiębiorstwie. Z analizy tych procesów wyprowadzano wnioski co do działalności związków zawodowych i polityki partii. Analiza dotyczyła przede wszystkim